

b. r.

Ojczyzna do Frybunatu Gł. W. x. Lit.



# OYCZYŻNA

DO

TRTBUNALU GŁ. W. X. LIT:



---

Discite justitiam moniti & non temnere Divos.

*Virgilius.*

---

*K*iedy złośliwa potwarz gruchnęła,  
I skarga na Sąd zuchwała;  
Na ten czas Temis przy was stanęła,  
I w te się słowa ozwała:



„ Miła Oczyżno! Ja zamtąd idę,  
„ Opowiem, jak się tam stało:  
„ Próżnie to zawiść zmienia w ohydę,  
„ Co z Twą y Sędziów jest chwałą.



„ Niegdyś przemocy w Kraju przykładem  
„ Gdy szedł do Sądu Pan znaczny,  
„ Przesąd za rękę wiodł go swym śladem,  
„ Przyjaciel szeptał nie baczny...

(1)

„ Gdy

„ Gdy mu interes zdradliwie radził,  
„ Wielu czekało skinienia;  
„ Przemoc groziła, podchlebca kadził,  
„ Umilkł głos w ów czas sumnienia.

„ Dziś choć Pan možny idzie na więzę;  
„ Możeż bydź wina przyznaną  
„ Temu, co ustaw Krajowych strzeże,  
„ Y sądzi bez względu Pana ?

„ Ani ubogi w tym Sądzie stracił,  
„ Sąd swych wyroków nie zmaszał;  
„ Sam tę za niego winę zapłacił,  
„ Na którą szafnie go skazał. (\*)

„ Kredyt, wybiegi, łyzy, płeć, starania  
„ Słabym dla nich były fidłem:  
„ Nie zmienił Sędzia ten swego zdania,  
„ Kto Prawo miał swym prawidłem.  
„ Za

---

(\*) Szlachcic ubogi przegrał w tym Trybunale sprawę, y był wskazany na winy pieniężne. Nie mógł Trybunał uwolnić go od tej kary, y sam za niego winy zapłacił. Ten uczynek godzien wiadomości publiczney. Przyjaciele cnoty wielbć go będą.

„ Za tak chwalebnie śądzone sprawy  
„ Jam zaręczyła, że przyzna  
„ Wieniec w nadgrodeń winney Iam sławy  
„ KRÓL, Potomność y Oyczyzna.

„ Ja mój przybytek z Niemi założę,  
„ Oltarz wystawię wspaniały,  
„ Na drzwiach Kościoła napis położę:  
„ Sędziowie! „ tędy do chwały.

Skonczyła Temis. Zawisć uciekła,  
Ze mną stanęła umowa;  
Co mym imieniem Temis przyrzekła,  
Z lichwąm dotrzymać gotowa.

Po zakończonym już tym wywodzie,  
Powszechność swój głos powtarza:  
Ze za stłumioną przemoc w Narodzie,  
Godni „ wdzięczności Oltarza.

(2)

Ale

**Ale Sędziowie! nie ten laurbierze,**  
**Co tylko okazał męstwo;**  
**Lecz ten, co życie niofąc w ofierze,**  
**Zupełne odniósł zwycięstwo.**

**Ni ten Gospodarz cieszy się z plonu,**  
**Co swoją uprawił rolę;**  
**Lecz ten, co buyne kłofy zagonu**  
**W swojej już złożył stodole.**

**Sędziowie! oto umyli Wałz Italy**  
**Słufzne odbiera zalety;**  
**W ten czas przyznają Wam wieniec chwały,**  
**Kiedy fłaniecie u mety.**

**Zacny MARSZAŁKU! pierwszy w tym rzędzie,**  
**Dla Następców będzief wzorem:**  
**Potomność mile wspominać będzie,**  
**Ześ Łaską rządził z honorem.**





~~R~~

XVIII.2.607